



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (228.)
w dniu 13 marca 2018 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie Informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 roku (druk senacki nr 688).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Stanisław Gogacz)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Ustawodawczej.

Przedmiotem obrad naszej komisji jest rozpatrzenie Informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r.; druk senacki nr 688.

Chcę serdecznie powitać panią prezes Trybunału Konstytucyjnego Julię Przyłębską, która przybyła dzisiaj na nasze posiedzenie. Witamy serdecznie panią prezes. Chcę podziękować za przekazane Komisji Ustawodawczej sprawozdanie z działalności Trybunału Konstytucyjnego za rok 2016, za przesłanie tego sprawozdania. To sprawozdanie zostało przesłane w grudniu ubiegłego roku.

Rok 2016 to rok bardzo trudny, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, jest to rok, kiedy zostało uchwalonych kilka ustaw regulujących funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, i myślę, że dzisiaj, w trakcie naszego spotkania, w obecności pani i delegacji, która z panią przybyła, będzie okazja do tego, żeby jeszcze dopytać o pewne kwestie. No i oczywiście o strukturę Trybunału Konstytucyjnego, o działalność Trybunału Konstytucyjnego, o wnioski, skargi, pytania prawne itd.

Witam oczywiście także naszych gości, witam członków senackiej Komisji Ustawodawczej, panie senator, panów senatorów, witam Biuro Legislacyjne, państwa mecenasów, witam przedstawicieli prasy.

Jeżeli jest zgoda komisji, to prosimy, jeżeli pani się zgodzi, Pani Prezes, o zaprezentowanie tego sprawozdania. Oczywiście w skrócie, dlatego że my otrzymaliśmy to sprawozdanie, ono jest w druku, zostało umieszczone też w osobnym wydawnictwie książkowym...

Bardzo proszę, Pani Prezes.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska:

Dobrze.

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Chciałabym przedstawić osoby, które ze mną przyszły. Po mojej lewej stronie jest pani dyrektor Biura Służby Prawnej, pani Anna Zołotar.

(Dyrektor Biura Służby Prawnej w Trybunale Konstytucyjnym Anna Zołotar-Wiśniewska: Dzień dobry.)

Po mojej prawej stronie jest pani dyrektor Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego, pani Zofia Hoffmann. Jest też mój doradca, pan Bartosz Skwara. I jest dyrektor mojego biura, pan Marcin Koman, który jednocześnie pełni też funkcję zastępcy rzecznika prasowego Trybunału Konstytucyjnego.

Otrzymali państwo Informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r., która została zatwierdzona większością głosów przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego w dniu 8 listopada 2017 r. Ona jest dostępna również na stronie internetowej i, tak jak pan przewodniczący powiedział, otrzymaliście ją państwo w formie książkowej. W związku z tym nie będę omawiać szczegółów tu zawartych. Zwrócę uwagę na te elementy, które w mojej ocenie są najistotniejsze i o których należy mówić, kiedy zajmujemy się pracą Trybunału Konstytucyjnego stricte w roku 2016.

Zacząć trzeba od tego, że jak państwo wiecie, Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów. Tak stanowi konstytucja. Wiecie też państwo, że był taki czas w Trybunale Konstytucyjnym, kiedy jego prezes uważał inaczej i przyznał sobie, za zgodą wówczas większości sędziów, nieznaną konstytucji ustawą kompetencje do decydowania, kto i kiedy jest sędzią. Do 27 kwietnia 2016 r. w skład Trybunału Konstytucyjnego wchodził: Andrzej Rzepliński – prezes, Stanisław Biernat – wiceprezes, Henryk Cioch, Mirosław Granat, Leon Kieres, Lech Morawski, Mariusz Muszyński, Julia Przyłębska, Piotr Pszczółkowski, Małgorzata Pyziak-Szafnicka, Stanisław Rymar, Piotr Tuleja, Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz, Andrzej Wróbel i Marek Zubik. 28 kwietnia 2016 r. kadencję rozpoczął sędzia Zbigniew Jędrzejewski, wybrany w miejsce sędziego Mirosława Granata. 20 grudnia 2016 r. kadencję rozpoczął sędzia Michał Warciński wybrany w miejsce sędziego Andrzeja Rzeplińskiego.

Przypomnę państwu historię związaną z obsadzeniem stanowisk sędziowskich w 2016 r. 25 czerwca 2015 r. uchwalono ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. To, jak państwo pamiętacie, było słynne „przyspieszenie” po wyborach prezydenckich. 8 października 2015 r. Sejm VII kadencji przyjął uchwały o wyborze 5 sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których kadencja miała rozpocząć się już po wyborach parlamentarnych. 25 listopada 2015 r. Sejm VIII kadencji podjął uchwałę o braku mocy prawnej

uchwał o wyborze 5 sędziów Trybunału Konstytucyjnego z 8 października 2015 r., uchwały te podjęto bowiem z naruszeniem ówczesnie obowiązującej procedury. 2 grudnia 2015 r. Sejm VIII kadencji podjął uchwały o wyborze 5 sędziów Trybunału Konstytucyjnego. 3 i 9 grudnia 2015 r. prawidłowo wybrani sędziowie złożyli ślubowanie wobec prezydenta RP. Również 3 i 9 grudnia sędziowie ci stawili się w Trybunale, aby podjąć obowiązki sędziego. Pan prezes nie dopuścił tych sędziów do wykonywania ich obowiązków. Ja oceniam to jako ewenement w historii państwa prawa, to, że prezes Trybunału Konstytucyjnego przyznał sobie takie uprawnienia, nieznane konstytucji i ustawie.

Decydujące znaczenie dla prawidłowej obsady stanowisk sędziowskich w Trybunale miało 5 uchwał Sejmu z 25 listopada 2015 r. w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwał Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W uzasadnieniu do projektów tych uchwał stwierdzono, że w związku z nieprawidłowościami w procedurze wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybór przeprowadzony 8 października nie został dokonany prawnie skutecznie i wiążąco.

Po przyjęciu uchwał istniały 3 nieobsadzone miejsca sędziowskie w Trybunale – za sędziów Marię Gintowt-Jankowicz, Wojciecha Hermelińskiego i Marka Kotlinowskiego. Ponadto zbliżał się koniec kadencji 2 sędziów: Zbigniewa Cieślaka – 2 grudnia 2015 r.; i Teresy Liszcz – 8 grudnia 2015 r. W związku z uchwałami z 8 października Sejm 2 grudnia 2015 r. dokonał wyboru 5 osób na stanowiska sędziów, mianowicie Henryka Ciocha, Lecha Morawskiego, Mariusza Muszyńskiego, Piotra Pszczółkowskiego i mojej osoby. Prezydent przyjął ślubowanie od wybranych sędziów 3 grudnia – od 4 sędziów – i 9 grudnia.

3 grudnia w wyroku o sygnaturze K 34/15 Trybunał Konstytucyjny orzekł w sprawie konstytucyjności niektórych przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Jednym z ocenianych przepisów był art. 137 tej ustawy. Przepis ten określał wyjątkowo wobec art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym termin zgłaszania kandydatów na sędziów TK na miejsca zwalniane w 2015 r. Trybunał stwierdził, że art. 137 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w zakresie, w jakim dotyczy sędziów Trybunału, których kadencja upływa 6 listopada 2015 r., jest zgodny z konstytucją, natomiast w zakresie, w jakim dotyczy sędziów Trybunału, których kadencja upływa odpowiednio 2 i 8 grudnia, jest niezgodny z konstytucją. Sentencja wyroku nie dotyczyła osób wybranych 8 października. Procedura wyboru sędziego składa się z kilku etapów, a wyrok K 34/15 dotyczył wyłącznie pierwszego z nich, tj. podstawy prawnej umożliwiającej składanie wniosków z kandydatami na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Procedura rozpoczęta 8 października 2015 r. nie została sfinalizowana ze względu na ujawnione błędy w procedurze wyboru, podjęcie uchwał Sejmu z 25 listopada o stwierdzeniu braku mocy prawnej uchwał z 8 października oraz dokonanie 2 grudnia wyboru sędziów. Sejm, podejmując uchwałę z 25 listopada, nie znał wyroku Trybunału K 34/15, który zapadł 3 grudnia, a zatem nie można odczytywać jego działania jako kwestionowa-

nia tego orzeczenia. Wybór sędziów 2 grudnia był jedynie zastosowaniem przepisów dotyczących wyboru sędziów Trybunału z uwagi na konieczność obsadzenia stanowisk sędziowskich.

W wyroku z 3 grudnia 2015 r. Trybunał orzekł o przepisach ustawy. Nie ocenił sposobu wykonywania przepisów prawa, a więc aktów wyboru.

W postanowieniu z 7 stycznia 2016 r. U 8/15 Trybunał stwierdził, że kontrola aktów wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie należy do jego kognicji. Postępowanie w sprawie zbadania konstytucyjności uchwał Sejmu z 25 października 2015 r. i 2 grudnia 2015 r. zostało umorzone. W następstwie postanowienia prezes Trybunału włączył do orzekania mnie i pana sędziego Piotra Pszczółkowskiego, nadal jednak nie włączał do orzekania pozostałych sędziów, którzy oczekiwali na podjęcie obowiązków. Ale przydzielił im gabinety, wypłacał wynagrodzenie, udzielał urlopów, przyjmował ich zwolnienia lekarskie i sędziowie ci przebywali w Trybunale Konstytucyjnym.

Po przejściu prezesa Rzeplińskiego w stan spoczynku weszła w życie ustawa z 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. I na podstawie tej ustawy prezydent powierzył pełnienie obowiązków prezesa Trybunału mnie. Sędziom Henrykowi Ciochowi, Lechowi Morawskiemu i Mariuszowi Muszyńskiemu umożliwiono wówczas wykonywanie obowiązków sędziego.

Ustawa z 13 grudnia 2016 r. nałożyła na sędziego pełniącego obowiązki prezesa Trybunału również obowiązek przeprowadzenia procedury przedstawienia prezydentowi kandydatów na stanowisko prezesa Trybunału. Na podstawie przepisów tej ustawy zostało zwołane i przeprowadzone Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w którym wzięło udział 14 sędziów. 1 sędzia przebywał na urlopie. Jego nieobecność była usprawiedliwiona a ponadto – na co należy zwrócić uwagę, a o czym się nie mówi – oświadczył on, że nie chce kandydować na prezesa Trybunału, a zatem jego bierność nie zostało naruszone i nie było konieczności zmiany terminu zgromadzenia. Wybór kandydatów na prezesa Trybunału został dokonany przez głosowanie. Część z sędziów nie oddała głosu, co nie wpłynęło na ważność głosowania z uwagi na spełnienie wymogów wynikających z art. 21 ustawy – przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przez Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z jednoznacznym przepisem tej ustawy akt wyboru w postaci głosowania był zarazem uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o wyborze kandydatów na prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa ta nie przewidywała bowiem kolejnego odrębnego głosowania nad samą uchwałą o wyborze. Prezydent spośród przedstawionych mu w uchwale Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego 2 kandydatów postanowieniem z 21 grudnia 2016 r. powołał mnie na prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Podstawy funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego określa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Odsyła ona do ustawy o organizacji Trybunału Konstytucyjnego oraz

trybie postępowania przed Trybunałem. Rok 2016 był rokiem licznych zmian przepisów ustawowych dotyczących Trybunału. W pierwszej połowie 2016 r. obowiązywała ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r., zmieniona kolejno ustawą z 19 listopada 2015 r., ustawą z 22 grudnia 2015 r. i ustawą z dnia 28 stycznia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze. Tekst jednolity ustawy o Trybunale Konstytucyjnym został ogłoszony 8 marca 2016 r. Wybrane przepisy ustawy z 25 czerwca 2015 r. w pierwotnym brzmieniu zostały zbadane przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygnaturze K 34/15. Trybunał potwierdził konstytucyjność zaskarżonych przepisów odnoszących się do organizacji i trybu postępowania przed Trybunałem. Za częściowo niekonstytucyjny uznano przepis dotyczący terminu zgłaszania kandydatów na sędziów Trybunału.

Przepisy nowelizacji listopadowej i niektóre przepisy ustawy z 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym w brzmieniu nadanym nowelizacją listopadową były przedmiotem orzeczenia wydanego w sprawie K 35/15, to było 9 grudnia 2015 r. W wyroku K 35/15 Trybunał orzekł o konstytucyjności trybu uchwalenia nowelizacji listopadowej oraz niekonstytucyjności wygaszenia kadencji prezesa i wiceprezesa TK. Zakwestionowane przepisy ustawy z 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym w brzmieniu nadanym nowelizacją zostały uznane za niekonstytucyjne. Nowelizacja grudniowa była przedmiotem rozstrzygnięcia przez Trybunał w sprawie K 47/15, w której wyrok został wydany 9 marca 2016 r. Trybunał działał tu z pominięciem przepisów ustawowych obowiązujących w momencie orzekania. Rozstrzygnięcie nie zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw, co oznacza, że nie wywołało zmiany w systemie prawa.

Po 9 marca 2016 r. większość sędziów Trybunału Konstytucyjnego wydawała rozstrzygnięcia na podstawie przepisów postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w takim kształcie, w jakim obowiązywałyby, gdyby rozstrzygnięcie o sygnaturze K 47/15 wywołało skutek prawny w systemie prawa w postaci derogacji określonych przepisów prawnych. Jednocześnie część sędziów nie zgadzała się na stosowanie nieobowiązujących podstaw prawnych orzekania, co wyrażali w zdaniach odrębnych składanych w sprawach rozpatrywanych w 2016 r. I podnoszono tu przede wszystkim niezgodne z ustawą ukształtowanie składów orzekających Trybunału oraz naruszenie przepisów dotyczących kolejności rozpatrywania spraw, terminów wyznaczania rozpraw i przedstawiania stanowisk przez uczestników postępowania przed Trybunałem, a także rozpoznawania spraw na posiedzeniu niejawnym.

W związku z zaistniałą sytuacją nastąpiła zmiana przepisów dotyczących funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego dokonana w drodze ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. Stanowiła ona w podstawowych założeniach powrót do obowiązujących przez wiele lat przepisów ustawy z 1997 r. Wprowadzono do niej jedynie kilka istotnych zmian – około 7 artykułów. Pozostałych kilkanaście miało na celu wyłącznie dostosowanie przepisów do innych, już istniejących w systemie prawnym. Niektóre przepisy ustawy z 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym zostały zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał

rozpoznał zarzuty 11 sierpnia 2016 r. w sprawie o sygnaturze K 39/16. Rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o nieobowiązujące przepisy prawne. Nie zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Nieprawidłowości co do podstaw orzekania, w szczególności w odniesieniu do orzekania w składzie nieznanym ustawie, jak i konstytucji, podnieśli niektórzy sędziowie w zdaniach odrębnych.

Koniec roku 2016 przyniósł kolejną zmianę przepisów określających organizację i tryb postępowania przed Trybunałem. Przepisy te zostały zawarte w 3 ustawach opublikowanych w Dzienniku Ustaw z dnia 19 grudnia 2016 r. pod pozycjami 2072, 2073 i 2074. Są to odpowiednio: ustawa z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ustawa z 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz ustawa z 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, wyodrębnienie jej przedmiotu ma bezpośrednio nawiązywać do odesłania zawartego w konstytucji. Ustawodawca uznał za zasadne stworzenie odrębnej ustawy dotyczącej statusu sędziego Trybunału Konstytucyjnego, jako regulującej kwestie niemieszczące się ani w kategorii organizacji ani w kategorii trybu postępowania przed Trybunałem, o których mowa w art. 197 Konstytucji. Odrębne potraktowanie przepisów wprowadzających uzasadniono zapewnieniem spójności, przejrzystości nowych regulacji.

W 2016 r. Trybunał Konstytucyjny funkcjonował również na podstawie przepisów wewnętrznych. 15 września 2016 r. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego podjęło uchwałę w sprawie uchwalenia statutu Biura Trybunału Konstytucyjnego. 3 sędziów Trybunału zakwestionowało zgodność z prawem składu zgromadzenia ogólnego. Prezes Trybunału wydał 5 zarządzeń regulujących funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego na podstawie tych nowych przepisów.

Do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, jak państwo wiedzą, należy... Nie wiem, czy to tutaj wymieniać. Ale chciałabym zwrócić uwagę na to, co jest w obszarze kompetencji: orzekanie w zakresie wyznaczonym konstytucją o hierarchicznej zgodności przepisów norm prawnych i aktów normatywnych w postępowaniu zainicjowanym wnioskami, skargami konstytucyjnymi oraz pytaniami prawnymi; orzekanie w sprawach zgodności z konstytucją celów lub działalności partii politycznych; rozstrzygnięcie sporów kompetencyjnych pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami władzy; stwierdzanie przejściowej przeszkody w sprawowaniu urzędu przez prezydenta oraz powierzanie marszałkowi wykonywania obowiązków. Kontrola hierarchiczna może być prowadzona w trybie kontroli prewencyjnej albo następczej. Jedynie prezydent posiada kompetencje do zainicjowania kontroli prewencyjnej. Przedmiotem tej kontroli jest ustawa przedstawiona prezydentowi do podpisu lub przedstawiona mu do ratyfikacji umowa międzynarodowa.

W 2016 r. Trybunał rozpatrzył 2 sprawy zainicjowane przez prezydenta w 2015 r. w trybie kontroli prewencyjnej.

W 2016 r. Trybunał korzystał ze swojej podstawowej kompetencji, jaką jest orzekanie w sprawach zgodności określonych aktów normatywnych, norm i przepisów ze wskazanymi w konstytucji aktami wyższego rzędu. Rozpoznawane sprawy były inicjowane w trybie kontroli abstrakcyjnej wnioskami, a w trybie kontroli konkretnej – skargami konstytucyjnymi i pytaniami prawnymi.

Trybunał nie skorzystał w 2016 r. z innych przysługujących mu kompetencji konstytucyjnych.

Wśród zagadnień rozpatrywanych przez Trybunał w 2016 r. były zarówno zagadnienia dotyczące spraw publicznych, ustroju państwa, jak i takie, które odnosiły się do wolności i praw konstytucyjnych oraz ich ochrony. W ramach działalności orzeczniczej Trybunał zajmował się źródłami i zasadami tworzenia prawa, konstytucyjnymi zasadami ustrojowymi, zasadami dotyczącymi kształtowania sytuacji człowieka i obywatela w państwie, wolnościami i prawami konstytucyjnymi, takimi jak wolność osobista, prawo do prywatności i autonomii informacyjnej, wolność majątkowa, prawo dostępu do informacji publicznej i prawo do nauki, a także środkami ochrony wolności i praw konstytucyjnych.

Pod koniec 2016 r. przyjęte zostały nowe ustawy regulujące organizację i tryb postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, art. 19 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów. I tak wyglądała sytuacja, jeśli chodzi o regulacje prawne dotyczące funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego.

Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego podjęło uchwałę w sprawie przyjęcia informacji w przedłożonym państwu brzmieniu, co oznacza, że zastrzeżenia podniesione co do tej informacji nie znalazły poparcia większości sędziów.

Podsumowując, chciałabym jeszcze zwrócić państwu uwagę na to, że w 2016 r. sędziowie w Trybunałe Konstytucyjnym nie zgłosili zdań odrębnych merytorycznych poza jednym, w przypadku sprawy K 16/14 – to była ustawa o bestiach – zostało jednak zgłoszonych kilkadziesiąt zdań odrębnych dotyczących samej procedury, kwestionujących nie tylko skład wyznaczany przez prezesa Trybunału, lecz także kwestie dotyczące innych przepisów. Do Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r. wpłynęło ogółem 360 spraw, w tym 267 skarg konstytucyjnych. W postępowaniu merytorycznym Trybunał wydał 39 wyroków i 60 postanowień o umorzeniu postępowania. Zdanie odrębne złożone do orzeczeń kończących postępowanie na etapie rozpoznania merytorycznego przeze mnie oraz przez sędziów Piotra Pszczółkowskiego i Zbigniewa Jędrzejewskiego kształtowały się następująco: ja zgłosiłam 32 zdania odrębne, pan sędzia Pszczółkowski – 24, a pan sędzia Jędrzejewski – 25 zdań odrębnych.

I jeśli chodzi jeszcze o takie informacje, które moim zdaniem też w jakiś sposób obrazują funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego w 2016 r., to chciałabym przytoczyć te sprawy, które dotyczyły Trybunału Konstytucyjnego. Tutaj wspomnę o jakimś złamaniu zasady domniemania konstytucyjności. Otóż pierwszy raz w historii państwa prawa, właściwie zupełnie niezgodnie

z konstytucją, uznano, że Trybunał Konstytucyjny bez wyroku może stwierdzić niekonstytucyjność ustaw. I to w mojej ocenie jest sprawą zarówno zdumiewającą, jak i groźną dla systemu prawnego, ponieważ każda ustawa jest objęta zasadą domniemania konstytucyjności i jedynym podmiotem, który może wskazać na niekonstytucyjność lub konstytucyjność tej konkretnej ustawy, jest Trybunał Konstytucyjny, a Trybunał Konstytucyjny wypowiada się nie poprzez indywidualne popelniane artykuły naukowe czy poprzez wypowiedzi medialne poszczególnych jego członków, ale w wyrokach wydanych zgodnie z obowiązującym prawem.

I jeszcze jeżeli chodzi o takie dodatkowe informacje, to powiem, że w sprawach dotyczących obsady Trybunału i procedury U 8/15 orzekał pełen skład, a sprawozdawcą była pani sędzia Wronkowska. Czas, w ciągu którego zapadło rozstrzygnięcie, to były 34 dni. W sprawie K 47/15 to było 71 dni, to też była sprawa pełnoskładowa. W sprawie K 39/16 – to był taki fenomen – wyrok zapadł w ciągu 9 dni od momentu wpływu. Po 9 dniach, w 2016 r., wydany został wyrok. W sprawie K 43/16 to były 72 dni. W sprawie K 28/16 był to okres 140 dni. Sprawa K 18/16 to był wyrok, w którym już w ogóle pan prezes zastosował zasadę „prezes może wszystko” i nie w pełnym składzie, a w składzie 5 sędziów rozstrzygnął sprawę. To było w ciągu 217 dni. I potem było ostatnie rozstrzygnięcie, K 44/16, w ciągu 87 dni. Tak wyglądała praca Trybunału Konstytucyjnego.

Jeśli zaś chodzi o inne kwestie, to wszystko znajduje się tutaj. Tak jak już mówiłam, Trybunał był niezwykle zgodny, jeśli chodzi o sprawy merytoryczne, ponieważ w ciągu roku było tylko jedno, jedyne zdanie odrębne, zgłoszone przez sędziego w sprawie ustawy o bestiach. Dziękuję państwu.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo pani prezes za tak wnikliwe przypomnienie nam tych wszystkich faktów legislacyjnych, tych kolejnych jakby etapów legislacyjnych, które my tutaj również, że tak powiem, na własnym ciele odczuliśmy, dlatego że wszystkie te ustawy do nas przychodziły i my oczywiście pracowaliśmy nad tymi ustawami. Teraz, jak pani to prezentowała, okazało się, że tych ustaw nazbierało się bardzo dużo. No a początek tego wszystkiego to była właśnie nowelizacja ustawy z 25 czerwca i ten słynny artykuł specjalny, art. 137, który spowodował wspomniane zawirowania.

Niemniej jednak to, co teraz mamy, to właśnie... Za to wielkie podziękowanie i należy się cieszyć, że udało nam się to wszystko unormować, bo tak można to nazwać, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego jako instytucji konstytucyjnej, zapisanej w konstytucji. Na to społeczeństwo czekało, opinia publiczna też. I oczywiście bardzo się cieszymy.

Jeżeli zaś chodzi... Tu pani prezes wspomniała, że niektórzy stwierdzają, że jakiś akt prawny jest niezgodny z konstytucją pomimo tego, że nie ma orzeczenia, nie ma wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Chciałbym tu – nie wiem czy jest pan Ambrozik, chyba nie ma – jako członek Krajowej Rady Sądownictwa po prostu wyrazić, również tu, na tym spotkaniu, swoje wielkie wzburze-

nie tym, że Krajowa Rada Sądownictwa czy większość Krajowej Rady Sądownictwa pozwoliła sobie na to, żeby w styczniu bieżącego roku, czyli już po przyjęciu ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, która w swoich zapisach wprowadza mechanizm wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, sędziów w taki sposób, że to Sejm ich wybiera, a nie sędziowie, tak jak było do tej pory... Tak że stanowisko większości KRS, które stwierdzało, że to jest niekonstytucyjne, wydawało się w tym momencie czymś niezrozumiałym. Na moje pytanie o to, kto stwierdził, że to jest niekonstytucyjne, kto stwierdził, że ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, stanowiąca, że sędziów wybiera Sejm, jest niekonstytucyjna, usłyszałem informację: no, przecież Komisja Wenecka, przecież opinia publiczna o tym mówi itd. Oczywiście, nawoływanie przez Krajową Radę Sądownictwa, odwoływanie się do sędziów żeby nie kandydowali do Krajowej Rady Sądownictwa, nie składali swoich kandydatur w Sejmie, no, było czymś oburczającym. I do tej pory nie mogę tego zrozumieć, jak takie ciało jak KRS mogło, nie posiadając orzeczenia, mówić, że to, o czym tu mowa, nie jest konstytucyjne. I to zawrzcę w stanowisku.

Czy ktoś z państwa, z członków komisji, chciałby zabrać głos? Są jakieś pytania? Pan senator, bardzo proszę.

Senator Michał Potoczny:

Ja chciałbym doprecyzować... Pan przewodniczący wspomniał o tym, że bez wyroku uznano niekonstytucyjność. Czy to dotyczyło KRS, jak mówił pan przewodniczący, czy składu Trybunału? Bo zrozumiałem, że chodziło o część składu Trybunału. A jeśli rzeczywiście prawidłowo to interpretuję, to mam pytanie: czy ten przypadek znalazł się w tzw. „białej księdze” wysłanej do przedstawicieli Unii Europejskiej? Bo jest to klasyczny przypadek naruszenia, poważnego naruszenia prawa. Dziękuję.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska:

Może odpowiem ad vocem: jeśli chodzi o treść „białej księgi” w części dotyczącej Trybunału, to, o ile sobie przypominam – ja ją tylko tak przejrzałam, bo dostałam to dopiero niedawno – tego nie było. Ja uważam, że rzeczywiście powinno to tam być zawarte, dlatego że wspomniane zachowanie w mojej ocenie... Bo, proszę państwa, w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest jasno powiedziane: jedynym podmiotem uprawnionym do oceny jest Trybunał Konstytucyjny. I to, że w Trybunale Konstytucyjnym powstała taka sytuacja prawna, w której sędziowie pozwolili sobie na orzekanie o konstytucyjności jeszcze zanim wydali wyrok, skutkowało i skutkuje do dziś tym, że w zasadzie każdy obywatel wychodzi i mówi, że coś jest niekonstytucyjne, że sędziowie – i tu jestem zdumiona – też sądów powszechnych, ale też generalnie

osoby stanowiące prawo wyrażają się publicznie na temat obowiązujących przepisów, dokonując ich konstytucyjnej oceny. I gdyby to była luźna... Jak mówię, gdyby to była wypowiedź naukowa czy taka wypowiedź, że w mojej ocenie dany przepis chyba jest niekonstytucyjny... Jeśli ktoś tak mówi, to powinien powiedzieć: skoro mam wątpliwości, czy ten przepis jest konstytucyjny, to będę tutaj stosował te mechanizmy i regulacje prawne, które umożliwią mi stwierdzenie, przekonanie się, czy jest on konstytucyjny, a więc zwrócę się do Trybunału Konstytucyjnego. Sędzia sądu powszechnego ma instrumenty, dzięki którym może zwrócić się z pytaniem do Trybunału Konstytucyjnego. Podobnie wygląda to w przypadku grup posłów i również poszczególnych obywateli. Dlatego uważam, że wspomniane postępowanie jest w mojej ocenie zbyt daleko idące i powoduje pewną anarchię prawną.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo. Pozostając jakby w konwencji tego pytania i tej kwestii, o której teraz mówimy, chcę powiedzieć, że na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej też nam się zdarza, że czasami, jeżeli chodzi o składy orzekające... Jeżeli w tych składach jest sędzia, który jak to się mówi, wszedł na miejsce jednego z tych 3 sędziów, którzy zostali wybrani przez Sejm, ale od których nie zostało przyjęte ślubowanie... Mówi się po prostu, że to są sędziowie-dublerzy i że my nie będziemy uczestniczyli w takim posiedzeniu. Myślę, że to, co pani przedstawiła dzisiaj, kolejność tych wszystkich kroków legislacyjnych wskazuje na to, że ta droga jest... że nie ma tzw. sędziów-dublerów, tylko są po prostu sędziowie Trybunału Konstytucyjnego. Ale nie ma tych państwa, którzy o tym mówili.

Czy ktoś chciałby zabrać głos?

(Głos z sali: To wszystko.)

Skoro nie ma chętnych do zabrania głosu, to ja bym chciał podziękować pani prezes za to, że pani prezes znalazła czas, że pani tutaj do nas przybyła, że przedstawiła nam tak dokładną prezentację działalności Trybunału Konstytucyjnego. Jest to instytucja, w którą wszyscy jesteśmy wpatrzeni, instytucja, która stoi na straży praworządności, zgodności całego prawa, które tworzymy, z konstytucją, czyli, krótko mówiąc, porządku legislacyjnego, porządku prawnego. A skoro jest ten porządek, no to mamy porządek sensu largo, porządek rozumiany szerzej. Tym bardziej że pani prezes przejęła kierowanie tą instytucją w czasie bardzo trudnym, żeby to wszystko poukładać z powrotem i oczywiście żeby... No, bo były takie momenty, że było jakby mniejsze zaufanie, przynajmniej w niektórych przekazach. Ale chodzi o to, żeby to zaufanie było oczywiście na najwyższym poziomie.

Tak że skoro nie ma pytań, to bardzo dziękuję pani prezes i państwu za przybycie. Dziękuję bardzo.

(Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska: Dziękuję bardzo.)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii